

Patrz, klęczą ludzie w katedrze pod świętymi obrazami
Gdziekolwiek się nie poruszysz, patrzą na ciebie oczami
Dwudziestu ośmiu zakonników modli się przy ołtarzu
Zobacz, patrz uważnie, jeszcze nikt cię nie zauważył
I nie mów ani słowa, tu obok trwa rozmowa
Dziewczyna klęcząc przy kracie szepcze do niej
Gotowa oddać wszystko bliżniemu swemu, tu i teraz dlatego
Że tu i teraz ona kocha go jak siebie samego

Patrz, klęczą ludzie w katedrze, bo wiedz to jest ofiara
Modlą się za dusze marszałka, premiera i generała
Tłum stoi i tłum klęczy, lecz tłum się nie porusza
Stojący wyżej gryzie ciało Jezusa Chrystusa
Ty się zdecydowałeś i wreszcie zobaczyłeś
Pokazałem ci jak umiałem to, o czym tylko wiedziałem
Ty się zdecydowałeś i wreszcie zobaczyłeś
Pokazałem ci jak umiałem to, co zawsze chciałem

Patrz, klęczą ludzie w katedrze bo wiedz to jest ofiara
Modlą się za dusze marszałka, premiera i generała
Tłum stoi i tłum klęczy, lecz tłum się nie porusza
Stojący wyżej gryzie ciasto Jezusa Chrystusa
Ty, ty, ty, ty się zdecydowałeś i wreszcie zobaczyłeś
Pokazałem ci jak umiałem to, o czym tylko wiedziałem
Ty się zdecydowałeś i wreszcie zobaczyłeś
Pokazałem ci jak umiałem to, co zawsze chciałem.